

Wyrok z dnia 16 czerwca 1999 r.

I PKN 125/99

Roczny termin przedawnienia przewidziany w art. 118 KC (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 1 października 1990 r., Dz.U. Nr 55, poz. 321) dotyczył wyłącznie stosunków między jednostkami gospodarki uspołecznionej i nie miał zastosowania w stosunkach między twórcą wynalazku a jednostką gospodarki uspołecznionej, w której wynalazek został zgłoszony (nie będącą uprawnioną z patentu lub prawa ochronnego).

Przewodniczący: SSN Zbigniew Myszka, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 1999 r. sprawy z powództwa Michała K. przeciwko 1) Spółdzielni Inwalidów „M.” w M., 2) Spółdzielni Pracy „G.” w K. o zapłatę za projekt wynalazczy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w stosunku do Spółdzielni Inwalidów „M.” w M. i w tym zakresie sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie, oddalając kasację w pozostałej części.

U z a s a d n i e n i e

W imieniu powoda Michała K. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 października 1996 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego rewizję od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Kielcach z dnia 19 czerwca 1996 r. [...].

Pozwem skierowanym przeciwko Spółdzielni Inwalidów „M.” w M. i Spółdzielni Pracy „G.” w K. (wniesionym do Sądu Wojewódzkiego 25 marca 1994 r.), powód Michał K. żądał zasądzenia na jego rzecz kwoty 225.000.000 starych złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 marca 1994 r., stanowiącej zwaloryzowane (wedle kryterium wskazanego w uzasadnieniu pozwu) wynagrodzenie przypadające mu jako

współtwórcy wynalazku (za okres od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1988 r. w wysokości 2.697.106 zł). Pozwana Spółdzielnia Inwalidów „M.” wniosła o oddalenie powództwa – w jej ocenie oczywiście bezpodstawnego – odwołując się do wydanego już w tej kwestii orzeczenia [...] Sądu Wojewódzkiego w Kielcach. Uwzględnieniu żądania sprzeciwiła się również Spółdzielnia Pracy „G.” podnosząc, iż jej prawny poprzednik (Biuro Studiów i Projektów CZSI w K.) wykorzystał wszelkie posiadane możliwości prawne w zakresie zadbania o interesy twórców wynalazku (w tym powoda).

Sąd Wojewódzki (wyrokiem z dnia 19 czerwca 1996 r.) powództwo oddalił jako nieuzasadnione, wskazując między innymi, że prawomocnym orzeczeniem Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Katowicach z dnia 16 maja 1989 r. zasądzono od Spółdzielni Inwalidów „M.” w M. na rzecz Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów – Biura Studiów i Projektów w K. (prawnego poprzednika obecnie pozwanej Spółdzielni Pracy „G.”) kwotę 789.750 zł z tytułu wynagrodzenia współtwórców wynalazku (pt. „Nietoksyczna kąpiel do galwanicznego cynkowania z połyskiem”), tj. powoda oraz Stanisława S. Wynagrodzenie to obejmowało ustalony wówczas tzw. piąty okres obliczeniowy obejmujący okres od 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1986 r. Poza sporem jest, iż kwotę tę wraz z odsetkami twórcy wynalazku otrzymali w lipcu 1990 r. Tryb, w jakim rozstrzygnięto wówczas spór, miał swe podstawy w obowiązującej procedurze i prawnomaterialnej regulacji, wynikającej z ustawy z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 177 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1972 r. w sprawie projektów wynalazczych (jednolity tekst: Dz.U. z 1982 r. Nr 28, poz. 200), jak też był wynikiem umowy licencyjnej zawartej między obecną pozwaną Spółdzielnią „M.”, a prawnym poprzednikiem obecnie pozwanej drugiej Spółdzielni „G.” dnia 25 listopada 1982 r. W myśl obowiązujących wówczas przepisów ustawy o wynalazczości (art. 94 ust. 1), wynagrodzenie za pracowniczy wynalazek wypłacało się corocznie za okres faktycznego stosowania wynalazku w gospodarce społecznej, jednakże nie dłużej, niż za okres pięciu pierwszych lat jego stosowania. Odwołując się do ustaleń, jakie poczynione zostały przez OKA przy wydawaniu orzeczenia z 16 maja 1989 r. (od orzeczenia tego Spółdzielnia „M.” wniosła rewizję, jednakże Sąd Najwyższy wyrokiem z 17 listopada 1989 r. rewizję tę oddalił), Sąd Wojewódzki przyjął, że data 1 kwietnia 1981 r. była początkiem pierwszego okresu obliczeniowego, rozpoczynającego lata stosowania pracowniczego projektu wynalazczego, przydatne z kolei do naliczania wy-

grodzienia jego twórców. Zasądzenie przez OKA wynagrodzenia należnego także powodowi, jako współtwórcy wynalazku, tylko za piąty okres jego stosowania (tj. za czas od 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1986 r.) był wynikiem; po pierwsze, przedawnienia (tyczyło to okresów od 1 kwietnia 1981 r. do 31 marca 1985 r.); po wtóre, tego że w dacie 31 marca 1985 r. zakończył się piąty rok stosowania wynalazku i dlatego za czas od 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1988 r. OKA zasądziła opłatę licencyjną, a wynagrodzenie dla twórców obejmowało tylko okres od 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1986 r. Skoro zatem powodowi należała się wypłata wynagrodzenia za wynalazek pt. „Nietoksyczna kąpiel do galwanicznego cynkowania z polyskiem” (zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o wynalazczości z 1972 r. w brzmieniu z czasu ustalania i wypłaty wynagrodzenia, tj. nie dłużej, niż za okres pięciu pierwszych lat jego stosowania – art. 94 ust. 1 ustawy), zaś ten piąty okres skończył się z dniem 31 marca 1986 r., to żądanie powoda zgłoszone obecnie, a obejmujące wynagrodzenie po tej dacie, jest bezzasadne. Bezzasadne jest również roszczenie obejmujące wcześniejszy okres (od 1 kwietnia 1984 r.). Dlatego też Sąd Wojewódzki powództwo oddalił.

Rozpoznając apelację powoda, Sąd Apelacyjny w szczególności stwierdził, że ustawa z dnia 19 października 1972 r. o wynalazczości była wielokrotnie nowelizowana, a obecnie obowiązujący tekst to wynik noweli wprowadzonej ustawą z dnia 30 października 1992 r. o zmianie ustawy o wynalazczości i ustawy o Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U z 1993 r. Nr 4, poz. 14). Roszczenie powoda dotyczy wypłaty należnego mu – wedle jego stanowiska – wynagrodzenia za czas od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1988 r. (nadto zwaloryzowanego po myśli art. 358¹ KC). Jak słusznie – w ocenie Sądu Apelacyjnego – ustalił Sąd Wojewódzki, powodowi, jako współtwórcy wynalazku (wówczas pracowniczego), należało się wynagrodzenie tylko za pierwsze pięć lat okresu jego stosowania, tak bowiem w czasie spełnienia tego świadczenia na rzecz twórcy regulowały tę kwestię przepisy ustawy o wynalazczości (art. 94 ust. 1 ustawy o wynalazczości w brzmieniu nadanym nowelą z dnia 26 kwietnia 1984 r. o zmianie ustawy o wynalazczości, Dz.U. Nr 26, poz. 130). Za wiążące – słusznie – uznał Sąd pierwszej instancji ustalenia odnośnie do rozpoczęcia daty pierwszego okresu obliczeniowego (dla potrzeb wynagrodzenia twórców projektu, w tym powoda), przyjmując dzień 1 kwietnia 1981 r., z powołaniem się na ustalenia poczynione przez OKA w uzasadnieniu jej orzeczenia z 16 maja 1989 r. Już wówczas – co jest poza wątpliwościami – roszczenie powoda obejmujące

pierwsze cztery okresy obliczeniowe, tj. od 1 kwietnia 1981 r. do 31 marca 1985 r. uległy przedawnieniu i dlatego powództwo w tym zakresie zostało prawomocnie oddalone. Obecne żądanie powoda zapłaty wynagrodzenia za ten właśnie okres nie mogło więc być co do zasady uwzględnione, bo jest żądaniem świadczenia nienależnego w dacie wytoczenia niniejszego procesu. Bez znaczenia dla tej oceny pozostaje to, że z żądaniem jego zapłaty wystąpił do OKA w Katowicach z pozwem w dniu 8 stycznia 1987 r. Centralny Związek Spółdzielni Inwalidów Biuro Studiów i Projektów w K. (prawny poprzednik obecnie pozwanej SP „G.”), a nie sam powód, bowiem kwestia drogi arbitrażowej została już wyjaśniona w uzasadnieniu Sądu Najwyższego, wydającego dnia 17 listopada 1989 r. wyrok w sprawie owego wynagrodzenia [...]. Zgodnie z wówczas obowiązującymi przepisami, z roszczeniem wystąpiła jednostka gospodarki uspołecznionej, w której projekt wynalazczy został zgłoszony i ona też prowadziła wypłaty na rzecz twórców wynagrodzenia, po przekazaniu go jej przez jednostkę gospodarki uspołecznionej stosującą ten projekt wynalazczy (w tym wypadku była to Spółdzielnia Inwalidów „M.” w M.). „Dopiero w cytowanej już wcześniej noweli ustawy o wynalazczości z 30 października 1992 r. wprowadzone zostały daleko idące zmiany, rezygnujące z podziału na pracownicze i niepracownicze projekty wynalazcze, zniknęły też postanowienia zawierające uprzywilejowanie jednostek gospodarki uspołecznionej, a wprowadzona wolna gra interesów ekonomicznych objęła również kwestie wynagrodzeń twórców wynalazków (art. 98 i nast. ustawy o wynalazczości – jednolity tekst: Dz.U. z 1993 r. Nr 26, poz. 117). W myśl zasady *lex retro non agit* ustawa nowelizacyjna nie działa jednak wstecz, a więc przyjęte w niej rozwiązania, o jakich mowa, mają zastosowanie do stosunków powstałych po jej wejściu w życie”. Stąd też zdaniem Sądu Apelacyjnego, chybiony jest zarzut rewizji, iż roszczenie powoda, obejmujące jego wynagrodzenie za okres od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1985 r., nie uległo przedawnieniu z uwagi na 10 letni okres przewidziany wedle prawa wynalazczego. Trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, iż wynagrodzenie dochodzone niniejszym pozwem za czas od 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1988 r. także nie ma uzasadnienia. Po dniu 31 marca 1986 r. powodowi nie przysługiwało już wynagrodzenie (z uwagi na obowiązującą regulację zawartą w ustawie o wynalazczości w brzmieniu ustalonym przez nowelę z 26 kwietnia 1984 r.), natomiast za czas od dnia 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1986 r. powód pobrał zasądzone mu przez OKA wynagrodzenie wraz z odsetkami.

W kasacji wyrokowi Sądu Apelacyjnego postawiono zarzut, iż narusza on art. 118 KC „w związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1974 r. OSNCP Nr 9, poz. 160, ustalającym 10-letnie przedawnienie roszczeń wynalazczych”. Uchybienia tego wyroku dotyczą również art. 213, 224 i 316 KPC „przez zaniechanie wyjaśnienia w drodze postępowania dowodowego wysokości dochodzonego roszczenia po zastosowaniu art. 358¹ § 1 KC oraz błędnego zastosowania art. 199 KPC, pomimo, iż o tym przepisie nie ma mowy (o powadze rzeczy osądzonej)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji są w części usprawiedliwione i stąd zaszła konieczność jej uwzględnienia. Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że roszczenie powoda za okres od dnia 1 kwietnia 1981 r. do 31 marca 1985 r. uległo przedawnieniu. Jakkolwiek nie zostało to wyraźnie powiedziane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał, że przedawnione zostało roszczenie w stosunku do obu pozwanych, tj. Spółdzielni „M.” i Spółdzielni „G.”. Powód dochodził wynagrodzenia za okres od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1988 r. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że powodowi przysługiwało wynagrodzenie za okres stosowania wynalazku od 1 kwietnia 1981 r. do 31 marca 1986 r., z tym że za okres od dnia 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1986 r. powód wynagrodzenie pobrał (w następstwie orzeczenia OKA), natomiast za wcześniejszy okres (od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1985 r., za który przysługiwało wynagrodzenie dochodzone pozwem) uległo ono przedawnieniu, zaś za okres późniejszy (od 1 kwietnia 1986 r. do 31 marca 1988 r.) roszczenie w ogóle mu nie przysługiwało z uwagi na to, że pięcioletni okres stosowania wynalazku upłynął 31 marca 1986 r. W świetle zarzutów kasacji należy uznać, iż nie zostało zakwestionowane ustalenie, że okres, za który przysługiwało powodowi wynagrodzenie, to czas pięcioletniego stosowania jego wynalazku od 1 kwietnia 1981 r. do 31 marca 1986 r.; w tym zakresie nie formułuje ona bowiem żadnych zastrzeżeń. Podobnie jest, gdy idzie o ustalenie dotyczące wynagrodzenia za okres od 1 kwietnia 1985 r. do 31 marca 1986 r., za który wynagrodzenie powód otrzymał. Trafne są natomiast zarzuty naruszenia prawa (art. 118 KC) w zakresie, w jakim dotyczą one okresu od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1985 r., w odniesieniu do Spółdzielni „M.”. Z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego wynika, że Sąd ten również w tym zakresie oddalił roszczenie powoda z uwagi na jego przedawnienie, a nie ze względu na brak legi-

tymacji bierniej tej Spółdzielni. Stanowisko, że Spółdzielnia ta była legitymowana biernie w procesie wytoczonym przez powoda jest trafne, ale oznacza to równocześnie, że błędny jest pogląd, iż w stosunku do niej roszczenie uległo przedawnieniu. W myśl art. 93 ust. 1 ustawy o wynalazczości (w jej początkowym brzmieniu), twórcy pracowniczego projektu wynalazczego przyjętego do stosowania w jednej lub więcej jednostkach gospodarki uspołecznionej przysługiwało prawo do wynagrodzenia na zasadach w niej określonych. Na mocy art. 107 tej ustawy Rada Ministrów upoważniona została między innymi do określenia jednostek właściwych do wypłacania wynagrodzeń twórców. Zgodnie z § 24 ust. 2 rozporządzenia z dnia 11 grudnia 1972 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 54, poz. 351 ze zm.) każda „następna” jednostka gospodarki uspołecznionej stosująca projekt wynalazczy ustalała wynagrodzenie przysługujące twórcy projektu wynalazczego i przekazywała je do jednostki gospodarki uspołecznionej, w której projekt został zgłoszony, a w razie zastosowania opatentowanego wynalazku lub chronionego wzoru użytkowego do jednostki uprawnionej z patentu lub prawa ochronnego. Jednostka, do której miało być przekazywane wynagrodzenie, była obowiązana do dochodzenia tego wynagrodzenia (§ 24 ust. 4 rozporządzenia z 11 grudnia 1972 r.). W myśl znowelizowanego art. 98 ust. 1 (dawny art. 93 ust. 1) ustawy o wynalazczości (jednolity tekst: Dz.U. z 1984 r. Nr 33, poz. 117), który w tym brzmieniu zaczął obowiązywać od dnia 1 lipca 1984 r., obowiązywała podobna, jak poprzednio, zasada, że twórca pracowniczego projektu wynalazczego, stosowanego w jednej lub więcej jednostkach gospodarki uspołecznionej, miał prawo do wynagrodzenia na zasadach określonych w ustawie (a nie np. rozporządzenia wykonawczego). Zgodnie z tą zasadą powinno być też wyjaśnione upoważnienie przewidziane w art. 112 ust. 1 pkt 4 ustawy o wynalazczości (w brzmieniu tekstu jednolitego z 1984 r.), w myśl którego Rada Ministrów określała jednostki właściwe do wypłacania wynagrodzeń twórców, jak i § 40 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 1984 r. w sprawie projektów wynalazczych (Dz.U. Nr 33, poz. 178 ze zm.), które od 1 lipca 1984 r. zastąpiło rozporządzenie z 11 grudnia 1972 r. W myśl § 40 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. za projekt wynalazczy stosowany w każdej następnej jednostce gospodarki uspołecznionej twórcy przysługiwało wynagrodzenie ustalone według ogólnych reguł (ust. 1). Podobnie jak poprzednio istniał obowiązek przekazywania wynagrodzenia do jednostki, w której projekt został zgłoszony (lub uprawnionej z patentu bądź prawa ochronnego). Zniesiony został natomiast obowiązek dochodzenia wynagrodzenia od „następnej” jednostki

gospodarki uspołecznionej. Równocześnie wprowadzono powinność „informowania twórcy o przysługującym mu wynagrodzeniu oraz do pomocy przy dochodzeniu tego wynagrodzenia” (§ 40 ust. 4 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r.). Prowadzi to do wniosku, że zobowiązana – mimo szczególnej regulacji § 40 rozporządzenia, a także § 26 rozporządzenia z 11 grudnia 1972 r. – była ta jednostka gospodarki uspołecznionej, która stosowała projekt wynalazczy, niezależnie od tego, czy była to tzw. „pierwsza”, czy „następna” jednostka stosująca projekt. Okoliczność, iż „pierwsza” jednostka stosująca wynalazek mogła dochodzić wynagrodzenia niejako na rzecz twórcy (działając we własnym imieniu), nie mogła przekreślać ogólnej ustawowej zasady, że dłużnikiem wobec twórcy z tytułu zastosowania jego wynalazku zawsze była ta jednostka, która wynalazek ten stosowała i uzyskiwała z tego efekty. Wniosek taki wynika zresztą także z analizy § 40 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r., w którym mowa jest o tym, że „pierwsza” jednostka stosująca jedynie „dokonuje wypłaty” wynagrodzenia jej przekazanego, co oznacza, iż w istocie występuje ona w roli „pośrednika” w przekazywaniu wynagrodzenia należnego twórcy od „następnej” jednostki stosującej projekt wynalazczy. Ponadto w przepisie § 40 tego rozporządzenia nie postanowiono, że wykluczone jest dochodzenie wynagrodzenia od „następnej” jednostki gospodarki uspołecznionej, wręcz przeciwnie, na „pierwszą” jednostkę stosującą nałożono obowiązek informowania twórcy o przysługującym mu wynagrodzeniu oraz do udzielania mu pomocy w jego dochodzeniu. Dochodzenie wynagrodzenia na rzecz twórcy przez „pierwszą” jednostkę stosującą od jednostki „następnej” stanowi w tych warunkach odstępstwo od zasady ogólnej, że sam twórca może bezpośrednio dochodzić wynagrodzenia od każdej jednostki stosującej jego projekt wynalazczy. Jako odstępstwo od reguły ogólnej, nie przekreśla ono jednak tej reguły. Wniosek taki potwierdza między innymi także przepis art. 109 ustawy o wynalazczości (w brzmieniu jednolitego tekstu z 1984 r., tak samo art. 104 ustawy w jej poprzednim brzmieniu), stanowiący, że wynagrodzenie za pracowniczy projekt wynalazczy ustala i wypłaca jednostka gospodarki uspołecznionej, w której projekt przyjęto do stosowania. Prowadzi to do wniosku, że mimo przekazania pewnej kwoty wynagrodzenia twórcy za „pośrednictwem” Spółdzielni „G.” (jej poprzednika prawnego), roszczenie powoda z tytułu stosowania jego wynalazku przez Spółdzielnię „M.”, w części, w jakiej nie zostało ono zaspokojone, a jednocześnie było dochodzone (okres od 1 kwietnia 1984 r. do 31 marca 1985 r.), mogło być kierowane do tej Spółdzielni jako legitymowanej biernie. Jednocześnie oznacza to, że przedawnienie roszczenia do-

chodzonego przed OKA przeciw Spółdzielni „M.” nie mogło mieć znaczenia dla oceny zasadności roszczenia dochodzonego bezpośrednio od jednostki stosującej wynalazek powoda. Roszczenie to bowiem było dochodzone w innym trybie (przed OKA), a jednocześnie oparte było na odrębnych przepisach (§ 40 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r.). Nie można go całkowicie identyfikować z roszczeniem służącym powodowi bezpośrednio wobec jednostki stosującej wynalazek (Spółdzielni „M.”), a jego charakter prawny wykazuje pewne cechy szczególne. Za takim podejściem do analizowanego tu problemu przemawia także wykładnia funkcjonalna przepisów wchodzących w rachubę. Sensu regulacji § 40 rozporządzenia z 29 czerwca 1984 r. należy bowiem upatrywać w zamiarze ustawodawcy umocnienia pozycji prawnej twórcy oraz ułatwienia i upracticznienia uzyskiwania wynagrodzenia należnego mu od „następnej” jednostki stosującej. Nie powinna ona zaś obracać się przeciwko jego interesom, a do takich konsekwencji w istocie prowadzi wykładnia przyjęta przez Sąd Apelacyjny.

Zaznaczyć dalej należy, że przyjęta tu wykładnia przepisów prawa wynalazczego nie pozostaje w kolizji ze stanowiskiem zajęтым przez Sąd Najwyższy w wyroku z 17 listopada 1989 r. [...], gdyż w wyroku tym przesądzona została jedynie kwestia dopuszczalności drogi arbitrażowej w dochodzeniu wynagrodzenia należnego twórcy projektu wynalazczego (powoda). W wyroku tym w szczególności uznano, że mimo zmian wprowadzonych w rozporządzeniu z 29 czerwca 1984 r., droga ta w tych sprawach była nadal dopuszczalna. Sąd Najwyższy nie wypowiedział się natomiast w kwestii ewentualnego bezpośredniego dochodzenia przez powoda roszczenia od Spółdzielni „M.”. Pośrednio przy tym zaakceptował on stanowisko zajęte przez OKA, w myśl którego „w stosunkach między stronami termin przedawnienia wynosi 1 rok i jego bieg rozpoczyna się w dniu wymagalności roszczenia. W dniu wytoczenia sporu wygasły roszczenia powoda dotyczące czterech okresów obliczeniowych” (art. 117 § 2 w związku z art. 110 i art. 120 KC w brzmieniu obowiązującym owego czasu). Ze stanowiska tego nie wynika jednakże, iż w wyroku z 17 listopada 1989 r. Sąd Najwyższy przyjął tym samym, że termin przedawnienia (a właściwie „prekluzji”) z art. 118 KC (w dawnym brzmieniu) ma zastosowanie do innych stron niż strony sporu arbitrażowego, tj. Spółdzielni „M.” i Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów Biura Studiów i Projektów K. (poprzednika prawnego Spółdzielni „G.”). Roczny termin przedawnienia z dawnego art. 118 KC dotyczył wyłącznie stosunków między jednostkami gospodarki uspołecznionej i stąd – niejako z istoty rzeczy – nie mógł mieć

zastosowania w stosunkach, w których tylko jedna ze stron należała do kategorii jednostek gospodarki uspołecznionej (drugą zaś był powód). O tyle trafny jest też zarzut kasacji, że w sprawie niniejszej doszło do naruszenia art. 118 KC (w nowym brzmieniu), w zakresie, w jakim nie został on zastosowany do roszczenia powoda skierowanego do Spółdzielni „M.”. Sąd Najwyższy podziela przy tym pogląd (wraz z jego uzasadnieniem) wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1974 r., PR 362/73 (OSNCP 1974 z. 9, poz. 160), że roszczenie o wynagrodzenie za pracownicy wynalazek (przewidziane w art. 93 ustawy o wynalazczości, a według jednolitego jej tekstu w art. 98) wypłacane na zasadach określonych w art. 94 tej ustawy (jej art. 99 – według późniejszej numeracji), nie jest świadczeniem okresowym, o którym mowa w art. 118 KC i ulega przedawnieniu dziesięcioletniemu.

Zarzuty kasacji dotyczące naruszenia art. 184, 213, 224, 316, a także i art. 199 KPC, nie mogły zostać wzięte pod uwagę, gdyż w gruncie rzeczy brakuje w niej uzasadnienia wskazującego, na czym uchybienia te polegały. Sąd Najwyższy związany jest zaś granicami kasacji (art. 393¹¹ KPC), a te wyznaczone są nie tylko przez wskazane w niej podstawy (art. 393¹¹ KPC w związku z art. 393³ KPC), ale także sposób ich uzasadnienia. Gdy zaś uzasadnienia zarzutów naruszenia określonych przepisów brakuje, to nie mogą one tym samym stanowić przedmiotu merytorycznej analizy ze strony Sądu Najwyższego i muszą zostać pominięte. Zarzut naruszenia art. 199 KPC jest przy tym chybiony z tego powodu, iż Sąd Apelacyjny w ogóle się na ten przepis nie powołał, a ponadto powództwo oddalił z uwagi – jak częściowo bezzasadnie przyjął – na przedawnienie roszczenia powoda, nie zaś ze względu na powagę rzeczy osądzonej, jak sugeruje się w kasacji.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, uznając, że kasacja jest częściowo uzasadniona, przy uwzględnieniu art. 393¹³ 1 KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====